

KAROLINA PALUSZEK

Niewidomi w kinie? Prawne wyzwania upowszechnienia audiodeskrypcji filmów w Polsce

Blind People at Cinema? Legal Challenges of Popularising Audio Description of Films in Poland

Abstract

This paper presents the legal aspects of the popularisation of audio description as a film adaptation (or, more precisely, the translation of its visual layer into a verbal one), which enables blind and visually impaired people to have access to cinematic art. The author analyses the legal definitions of audio description in Polish law, briefly describes the use of audio description in cinemas, and presents the copyright aspects of the issue. The elaboration of the issue of recognition of audio description as a dependent work and the requirements for the legal licence according to Art. 33¹ of the Polish Copyright and Related Rights Act. Finally, the author discusses the unsuccessful attempt to amend the Polish Cinematography Act in the field of audio description and proposes a return to the discontinued work.

KEYWORDS: audio description, blind, disabled, disability, accessibility

SŁOWA KLUCZOWE: audiodeskrypcja, niewidomi, niepełnosprawni, niepełnosprawność, dostępność

KAROLINA PALUSZEK – doktor nauk prawnych, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, ORCID – 0000-0002-4803-6171, e-mail: paluszek.karolina@gmail.com

1 | Wstęp

Niniejsza praca przedstawia wyniki analizy aktualnych regulacji prawnych w przedmiocie audiodeskrypcji (jako tłumaczenia treści niewerbalnych przedstawionych w filmie na formę werbalną, w celu umożliwienia osobom z dysfunkcjami narządu wzroku zapoznania się z treściami, których nie mogą zobaczyć) oraz propozycje nowelizacji stanu prawnego. Celem pracy jest weryfikacja następującej tezy badawczej: obowiązujące w Polsce regulacje prawne nie są wystarczające, aby zapewnić osobom niewidomym i niedowidzącym dostęp do kultury filmowej. Tak zarysowany cel pracy zostanie osiągnięty dzięki zastosowaniu metody dogmatyczno prawnej. Analiza przepisów prawa została uzupełniona o rozważania dotyczące praktycznych aspektów korzystania z audiodeskrypcji, w tym przedstawienie polskiej aplikacji dedykowanej korzystaniu z audiodeskrypcji oraz portali internetowych, które udostępniają filmy z audiodeskrypcją. Wreszcie, autorka omawia niedawną próbę zmiany istniejącego stanu prawnego oraz postuluje powrót do zaniechanych prac legislacyjnych oraz uzupełnienie proponowanych rozwiązań o regulacje w zakresie dystrybucji i wyświetlania filmów.

2 | Pojęcie audiodeskrypcji

Audiodeskrypcja umożliwia osobom niepełnosprawnym (szczególnie niewidomym i niedowidzącym) zapoznanie się z utworami, do których nie mają dostępu w standardowy sposób.

Zgodnie z definicją, wprowadzoną do polskiej ustawy o radiofonii i telewizji^[1] w 2011 roku (ale już dziś nieobowiązującą) „audiodeskrypcja to werbalny, dźwiękowy opis obrazu i treści wizualnych zawartych w audycji audiowizualnej, przeznaczony dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku, umieszczony w audycji lub rozpowszechniany równocześnie z audycją”.

¹ Art. 4 pkt.28 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w brzmieniu nadanym w 2011 roku Dz. U. z 2011 r., nr 43, poz. 226, które obowiązywało do roku 2022.

Warto zwrócić uwagę, że audiodeskrypcja to nie udźwiękowione napisy do filmu, to nie zapis wypowiedzianych przez aktorów czy uczestników audycji treści, ale opis treści wizualnych, które w filmie nie są werbalizowane, a więc m.in. miejsca akcji, pogody, scenografii, kostiumów czy mimiki występujących osób. Audiodeskryptor opisuje słowami to, czego normalnie w filmie nie słyszać – zdrowe osoby odbierają to za pomocą zmysłu wzroku. Tworzenie audiodeskrypcji służy umożliwieniu osobom z dysfunkcjami w zakresie narządu wzroku (zarówno niewidomym, jak i niedowidzącym) zapoznanie się z treścią materiału audiowizualnego (np. filmu, programu informacyjnego czy spektaklu teatralnego).

Tak jak zastrzeżono, przytoczona powyżej definicja już nie obowiązuje, choć aktualne brzmienie przywołanego przepisu również odnosi się do audiodeskrypcji (aktualnie, zamiast audiodeskrypcji, zdefiniowano w tym przepisie „udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami” i wskazano audiodeskrypcję jako jedno z takich udogodnień^[2]). Należy stwierdzić, że w uzasadnieniu projektu nowelizacji w niewystarczający sposób wyjaśniono rezygnację z definicji audiodeskrypcji w ustawie – powołano się na nieuzasadnione uprzywilejowanie jej wobec innych „udogodnień” niewymienionych w ustawie oraz wskazano, że ustawowa definicja „ogranicza możliwość dostosowania poszczególnych udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku do zmieniających się technologii”. Wydaje się jednak, że zasygnalizowane problemy nie wynikały z samego zamieszczenia w ustawie definicji audiodeskrypcji, jak sugeruje się w uzasadnieniu, ale z treści przepisów odnoszących się do niej, a przede wszystkim z braku zdefiniowania oraz objęcia regulacją innych udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Nie było zatem konieczne usuwanie z ustawy definicji audiodeskrypcji, którą można było zmodyfikować, jeżeli wątpliwości były związane z jej treścią (tym bardziej, że ustawodawca nadal posługuje się tym pojęciem w cytowanej ustawie^[3]), ale uzupełnienie regulacji o definicję bądź definicje udogodnień. Zdecydowano się jednak zastąpić definicję audiodeskrypcji definicją „udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami”.

² Art. 4 pkt 28) Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1722, z 2024 r., poz. 96, 1222), dalej: „ustawa o radiofonii i telewizji”.

³ Aktualnie jest ona wymieniona w art. 4 pkt. 28 ustawy o radiofonii i telewizji, jako jedno z udogodnień dla osób niepełnosprawnych.

W aktualnym stanie prawnym definicję audiodeskrypcji zawiera natomiast §2 Rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 13 kwietnia 2022 r. (Dz. U. z 2022 r., poz. 982) w sprawie udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami w programach telewizyjnych, który stanowi „Udogodnieniem zapewniającym dostępność audycji dla osób z niepełnosprawnościami wzroku jest audiodeskrypcja rozumiana jako werbalny opis treści wizualnych umieszczony w audycji lub rozpowszechniany równocześnie z audycją”. Powtórzono zatem wyrażenie kwalifikację audiodeskrypcji jako „udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami”, zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 4 pkt. 28 ustawy o radiofonii i telewizji. W stosunku do uprzedniej regulacji ustawowej zrezygnowano natomiast z przymiotnika „dźwiękowy” (pozostawiając nieprecyzyjne „werbalny”^[4], chociaż w praktyce audiodeskrypcja przybiera finalnie formę dźwiękową, na co zresztą wskazuje znaczenie i etymologia przedrostka „audio”^[5]) oraz zastąpiono redundantne wyrażenie „obraz i treści wizualne” zwrotem „treści wizualne”. Nie są to zatem zmiany w istotny sposób odróżniające definicję z rozporządzenia od uprzedniej regulacji ustawowej.

⁴ Zgodnie z definicjami słownikowymi, „werbalny” oznacza: 1) słowny, 2) czasownikowy – Piotr Żmigrodzki w: *Wielki słownik języka polskiego*, red. Piotr Żmigrodzki. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/41285/werbalny>. [dostęp: 16.1.2025]. oraz 1) wyrażony słowami, 2) niemający pokrycia w działaniu, 3) odnoszący się do czasownika – „Werbalny”, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/werbalny;2579692.html>. [dostęp: 16.1.2025]. W omawianym tutaj zakresie problemem nie jest sama wieloznaczność użytego terminu, ponieważ kontekst przesądza, że chodzi o znaczenie „słowny” (które pojawia się w obu słownikach), ale o okoliczność, że „słowny” oznacza zarówno wyrażony mową, dźwiękiem, jak i słowem pisanym.

⁵ Łac. *audio* – słyszę, od *audire* – zob. *Internetowy Słownik Łacińsko-polski Glosbe* <https://pl.glosbe.com/s%C5%82ownik-%C5%82aci%C5%84sko-polski/audio>. [dostęp: 16.1.2025]; podobnie *Słownik Etymologiczny Wikipedii*, https://pl.wikisource.org/wiki/S%C5%82ownik_etymologiczny_%C4%99zyka_polskiego/jaw. [dostęp: 16.1.2025], cyt. za Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1927).

3 | Wykorzystanie audiodeskrypcji w procesie udostępniania osobom niepełnosprawnym utworów audiowizualnych – aspekty praktyczne

W przepisach prawa międzynarodowego, unijnego oraz polskiego akcentuje się konieczność zapewnienia dostępności przestrzeni, dóbr i usług osobom niepełnosprawnym^[6]. Udostępnianie osobom niewidomym i niedowidzącym utworów audiowizualnych, takich jak filmy czy przedstawienia teatralne, niewątpliwie stanowi realizację prawa osób niepełnosprawnych do integracji i uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym, które to prawo (w odniesieniu do audiowizualnych usług medialnych) wyrażono min. w dyrektywie 2010/13/WE^[7], Europejskim Akcie o Dostępności^[8] oraz polskiej ustawie o dostępności niektórych produktów i usług^[9]. Szczegółowe przepisy nie dotyczą jednak rozpowszechniania filmów w kinach.

W praktyce audiodeskrypcja jest odtwarzana wraz z materiałem audiowizualnym i sformatowana w taki sposób, aby opisy treści (audiodeskrypcja) przeplatały się z oryginalnymi dialogami z filmu. Audiodeskrypcję

⁶ Podstawowymi aktami w tym zakresie są: Konwencja ONZ o prawach Osób Niepełnosprawnych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169), Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/882 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wymogów dostępności produktów i usług (Dz. Urz. UE. L 151 z 7.06.2019, 70–115), Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1411), Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1440) oraz Ustawa z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zapewnianiu spełniania wymagań dostępności niektórych produktów i usług przez podmioty gospodarcze (Dz. U. z 2024 r., poz. 731).

⁷ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z 10.03.2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (Dz. Urz. UE L 95 z 10.03.2010, 1–24). Omówienie przepisów tej dyrektywy i ich relacji do polskich uregulowań dotyczących audiodeskrypcji, zob. Piotr F. Piesiewicz, „Audiodeskrypcja jako forma realizacji przez producenta utworu audiowizualnego prawa do udziału w życiu kulturalnym przez osoby z dysfunkcją wzroku” *Europejski Przegląd Sądowy*, (2018): 28–34.

⁸ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/882 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wymogów dostępności produktów i usług (Dz. Urz. UE L 151 z 7.06.2019, 70–115).

⁹ Ustawa z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zapewnianiu spełniania wymagań dostępności niektórych produktów i usług przez podmioty gospodarcze (Dz. U. z 2024 r., poz. 731).

czyta osobny głos, aby można było odróżnić ją od ścieżki dialogowej (nie jest to głos lektora czy postaci występujących w filmie). Technicznie możemy mieć do czynienia albo z „audiodeskrypcją zintegrowaną”, wbudowaną w film, tzn. z jednym finalnym plikiem, w którym pomiędzy dialogami „wpleciono” audiodeskrypcję^[10], albo z tzw. „audiodeskrypcją cichą”, która jest technicznie oddzielona od filmu (jest osobną ścieżką, choć oczywiście, dopasowaną czasowo do filmu tak, aby odsłuchanie opisów nie zakłócało odbioru dialogów z filmu)^[11].

Najczęściej audiodeskrypcja jest rozpowszechniana razem z utworem, którego dotyczy, chociaż oczywiście, audiodeskrypcja cicha, jako technicznie oddzielona od filmu, mogłaby być rozpowszechniana także osobno (gdyby np. baza plików z audiodeskrypcją była udostępniona w chmurze). W popularnych serwisach streamingowych funkcjonują już listy utworów z dostępną audiodeskrypcją, którą można włączyć na życzenie (tak jak napisy)^[12], jako dodatkową opcję „oglądania” dzieła. Podobne funkcje oferują nowoczesne odbiorniki telewizyjne, które dostosowano do wymagań określonych w ustawie o radiofonii i telewizji, związanych z obowiązkiem nadawania określonej części programu w formie dostępnej dla niepełnosprawnych (art. 18a ust.1 tej ustawy). W internecie udostępnia się także katalogi filmów z audiodeskrypcją możliwych do wypożyczenia (na tradycyjnych nośnikach lub przez Internet^[13]) albo obejrzenia na dedykowanych

¹⁰ Wtedy mamy do czynienia z utworami połączonymi w celu rozpowszechniania. Więcej na ten temat: Anna Wojciechowska, „Komentarz do art. 71”, [w:] *Ustawy autorskie: komentarze t. II, Prawo autorskie i prawa pokrewne, Ochrona baz danych, Zbirowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, red. Monika Czajkowska-Dąbrowska et al., t. II (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 375. Zgadzam się z wątpliwością Sybilli Stanisławskiej-Kloc co do kwalifikacji filmu z audiodeskrypcją jako utworu zbiorowego – Sybilla Stanisławska-Kloc, „Obraz słowem malowany”, [w:] *Experientia docet: księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. Tomasz Targosz, Piotr Kostański, Paweł Podrecki (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017), 364.

¹¹ Szerzej na ten temat: Anna Jankowska, „Patrząc w Przeszłość, Patrząc w Przyszłość – 10 Lat Audiodeskrypcji Filmowej w Polsce” *Między Oryginałem a Przekładem*, nr 2 (2018): 139-158. <https://doi.org/10.12797/MOaP.24.2018.40.o8>. Oraz Piesiewicz, *Audiodeskrypcja*.

¹² Przykładowo: „Audiodeskrypcja w filmach, serialach i programach”, Netflix. <https://help.netflix.com/pl/node/25079>. [dostęp: 16.1.2025]; „Funkcje ułatwień dostępu w Disney+”, Disney+. <https://help.disneyplus.com/pl/article/disneyplus-accessibility#audio>. [dostęp: 16.1.2025].

¹³ Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego, Dział Zbiorów dla Niewidomych. <https://dزدn.pl/filmy-z-audiodeskrypcja/>. [dostęp: 16.1.2025].

platformach^[14]. Są to jednak zbiory wyraźnie uboższe od katalogów popularnych serwisów streamingowych, a dodatkowo nie wszystkie są ogólnodostępne (korzystanie z wymienionego tutaj wypożyczenia wymaga spełnienia warunków, które można uznać za nadmierny formalizm^[15]).

Jeśli chodzi natomiast o publiczne seanse kinowe, to technicznie także jest już możliwe udostępnianie audiodeskrypcji na życzenie. Przykładową aplikacją, która to umożliwia, jest Audiomovie^[16]. Wymaga ona od użytkownika urządzenia z słuchawkami (np. telefonu), które, po zainstalowaniu aplikacji, umożliwia synchronizację z systemem audiowizualnym kina, tak aby jej użytkownik w odpowiednim czasie uzyskiwał dźwiękowy opis aktualnie wyświetlanych na ekranie kina treści. Taki sposób działania umożliwia faktyczną integrację osób niepełnosprawnych, korzystających z „audiomovie” z osobami, które oglądają seans bez korzystania z technologii asystujących. Korzystanie z „audiomovie” jest bowiem dyskretne i nie zakłóca odbioru pozostałym widzom. Aplikacja ma także inne funkcje przydatne dla osób niedowidzących i starszych, umożliwia bowiem także korzystanie z audionapisów (tj. odczytywanie w telefonie napisów wyświetlanych w seansach obcojęzycznych) oraz pozwala na uczestnictwo w jednym seansie osób posługujących się różnymi językami (odtworzenie ścieżki dźwiękowej w językach obcych). Jest to zatem znakomita realizacja omówionych wcześniej celów, nie tylko równościowych, ale także integracyjnych, wysłowionych w przepisach prawa.

Aby jednak umożliwić niewidomym i niedowidzącym faktyczną realizację ich praw, audiodeskrypcja powinna być powszechnie dostępna. W tym zakresie pojawiają się dwie ważne kwestie, które rodzą istotne wyzwania prawne – audiodeskrypcja musi być tworzona dla poszczególnych dzieł audiowizualnych oraz musi być rozpowszechniana, tak aby skorzystanie z omówionych wyżej osiągnąć technologicznych było możliwe.

¹⁴ Adapter https://adapter.pl/kategoria/dostosowanie/autorska-audiodeskrypcja/?post_type=movie. [dostęp: 16.1.2025].

¹⁵ W GBPiZS (zob. przypis 12) są dwa osobne katalogi filmów z audiodeskrypcją. Jeżeli wypożyczenie dotyczy filmów specjalnie zaadaptowanych (nieдоступnych na wolnym rynku), to aby móc je wypożyczyć trzeba przedstawić orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność uniemożliwiającą czytanie zwykłego druku – zob. <https://dcdn.pl/filmy-z-audiodeskrypcja/>.

¹⁶ Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej aplikacji: „W pigułce”, Audiomovie. <http://audiomovie.pl/index.php/w-pigulce/>. [dostęp: 16.1.2025].

4 | Audiodeskrypcja jako utwór zależny. Wyzwania prawnoautorskie dla powszechnej dostępności audiodeskrypcji

Audiodeskrypcja ma zwykle cechy utworu w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych^[17]. Audiodeskryptor opisuje treści wizualne, zawarte w materiale audiowizualnym, tak aby osoby z ograniczoną lub wyłączoną percepcją wzrokową mogły zapoznać się z nimi. Wątpliwości mogą powstawać na tle kwalifikacji prawnej audiodeskrypcji generowanej przez sztuczną inteligencję, ponieważ immanentną cechą utworu jest bycie rezultatem twórczej działalności człowieka. W literaturze szeroko komentuje się zagadnienie twórczości AI, a publikowane prace dotyczą audiodeskrypcji tak samo, jak innych wytworów sztucznej inteligencji^[18]. Pozostawiając zatem problem audiodeskrypcji generowanej sztucznie, stwierdzić należy, że z punktu widzenia prawa autorskiego audiodeskrypcja jest zgodnie klasyfikowana jako utwór zależny^[19], jeżeli, jak słusznie zauważa się w literaturze przedmiotu, pierwotna treść audiowizualna, do której audiodeskrypcja się odnosi, jest utworem^[20]. W konsekwencji audiodeskrypcja treści, które nie spełniają kryteriów utworu, nie będzie utworem zależnym, co nie pozbawia jej samej cech utworu. Charakter prawny audiodeskrybowanej treści nie umniejsza twórczego charakteru samej audiodeskrypcji.

¹⁷ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 24), dalej w artykule: „ustawa o prawie autorskim”.

¹⁸ Szeroko o sztucznej inteligencji w kontekście prawnoautorskim, m.in.: Krzysztof Czub, „Sztuczna inteligencja jako podmiot praw własności intelektualnej” *Państwo i Prawo*, nr 10 (2023): 3-34; Aleksandra Popowska, „Prawo do autorstwa utworu w dobie sztucznej inteligencji” *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 1 (2024): 46-50; Krzysztof Gienas, „Trenowanie AI a prawo autorskie” *Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, nr 3 (2024): 5-55; Sylwia Wojtczak i Paweł Księżak, „Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia)” *Państwo i Prawo*, nr 2 (2021):18-33.

¹⁹ Tak m.in. Stanisławska-Kloc, „Obraz”, 360-363; Piotr Ślęzak, „Audiodeskrypcja w sferze autorskoprawnej – zagadnienia prawne”, [w:] *Rozprawy cywilistyczne: księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Edwardowi Drozdowi*, red. Marlena Pecyna et al. (Warszawa: Lexia Nexis, 2013), 817-818; Piesiewicz, „Audiodeskrypcja”, 28-34.

²⁰ Jak zauważa Stanisławska-Kloc, „Obraz słowem malowany”, 360-363.; a za nią Piesiewicz, „Audiodeskrypcja”, 28, audiodeskrypcji podlegają także inne audycje, takie jak widowiska sportowe, teleturnieje.

Jak zakreślono w tytule niniejszej pracy, jest ona poświęcona audiodeskrypcji filmów, które, jeżeli nie zostały wygenerowane przez AI, są utworami, zatem audiodeskrypcja do nich utworem zależnym w rozumieniu art. 2. ustawy o prawie autorskim. Spośród wymienionych w tym przepisie przykładów opracowań audiodeskrypcja jako swoisty przekład treści wizualnych na werbalne jest najbliższa tłumaczeniu^[21]. Do twórcy należy sposób prowadzenia narracji, dobór używanych słów, zatem audiodeskrypcja ma cechy zindywidualizowanej twórczości, a gdy dla jednego dzieła jest tworzona przez dwie różne osoby, to efekt tych działań nie będzie taki sam, podobnie jak w przypadku tłumaczenia dzieła literackiego na język obcy. Ponieważ audiodeskrypcja wymaga zmiany środka, sposobu wyrazu, jest ona podobna do tłumaczenia języka fonicznego na język migowy (choć oczywiście, transkrypcja jest tutaj dokonywana niejako w drugą stronę) i doznaje podobnych ograniczeń^[22].

Kwalifikacja audiodeskrypcji jako utworu zależnego rodzi konsekwencje dla jej wykorzystania i upowszechnienia dostępu do niej. O ile samo stworzenie utworu zależnego nie doznaje formalnych ograniczeń, o tyle prawo autorskie przewiduje konieczność uzyskania zezwolenia twórcy utworu pierwotnego na korzystanie z utworu zależnego. Ponadto, jeżeli (jak to zwykle jest w praktyce) rozpowszechnianiem skryptu audiodeskrypcji zajmuje się kto inny niż jej autor, to (niezależnie od tego, czy audiodeskrypcja jest utworem zależnym, czy samoistnym) należy także uzyskać prawo do korzystania z samej audiodeskrypcji na właściwym polu eksploatacji.

W zakresie uzyskiwania zezwolenia z art. 2 ust. 2 ustawy o prawie autorskim w stosunku do audiodeskrypcji, w literaturze wyrażono pogląd, że uzyskiwanie przez producenta zgody na rozporządzanie i korzystanie z opracowania jest daleko idącym formalizmem, a producent ma prawo

²¹ Tak m.in., Adrian Niewęglowski, *Prawo autorskie: komentarz* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 788 oraz Jakub Doliński, *Tłumaczenie w prawie autorskim* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2020), 123. Podobnie w literaturze językoznawczej: Damian Wątrobiński, „Dylemat audiodeskryptora w procesie przekładu audiowizualnego” *Investigationes Linguisticae*, 39 (2018): 142 oraz Roman Jakobson, „On Linguistic Aspects of Translation”, [w:] *On Translation*, red. Reuben A. Brower (Cambridge: Harvard University Press, 1959), 233. Jak wyjaśnia Stanisławska-Kloc, „uprawnione są pewne porównania audiodeskrypcji tych audycji (wydarzeń) do sprawozdania, ogólnego streszczenia, które często nie jest kwalifikowane jako utwór zależny” (Stanisławska-Kloc, „Obraz słowem malowany”, 362).

²² O podobieństwie audiodeskrypcji do tłumaczenia i jej ograniczeniach również Ślęzak, „Audiodeskrypcja w sferze autorskoprawnej – zagadnienia prawne”, 818.

do eksploatacji utworu wraz z audiodeskrypcją, niezależnie od uzyskania zgody w zakresie eksploatacji utworów zależnych. Miałoby to być uzasadnione z jednej strony szczególnym charakterem audiodeskrypcji, „która nie jest typowym utworem zależnym, tj. takim, który może istnieć i istnieje w oderwaniu od utworu macierzystego a po drugie, z uwagi na jej istotne funkcje społeczne, tj. umożliwienie osobom niepełnosprawnym percepcji utworu, do którego w inny sposób nie mają dostępu”^[23].

Nie kwestionując wysiłku autora zaprezentowanego poglądu dla niełatwego pogodzenia regulacji prawnoautorskich z dostępnościowymi i niezależnie od aprobaty dla przyjęcia rezultatów jego rozważań (które jest dobrym rozwiązaniem z punktu widzenia upowszechnienia audiodeskrypcji), należy uczynić dwa spostrzeżenia.

Po pierwsze zauważyć należy, że udostępnienie niepełnosprawnemu odbiorcy filmu z audiodeskrypcją opiera się na identycznych podstawach społecznych czy socjalnych, jak udostępnianie innych utworów (np. książek) i znajduje jednakowe uzasadnienie w przepisach antydyskryminacyjnych czy dostępnościowych. Niemniej jednak, w stosunku do różnych utworów zarówno ustawodawca krajowy, jak i międzynarodowy nie poprzestał na tych ogólnych regulacjach antydyskryminacyjnych, ale wprowadził przepisy dotyczące dozwolonego użytku utworów dla dobra osób niepełnosprawnych, które stanowią wyjątkową ingerencję w prawa twórcy. Generalne uprawnienie producenta do rozporządzania audiodeskrypcją bez zezwolenia twórcy utworu pierwotnego, miałoby podobny, wyjątkowy charakter niezwiązany wprost z dozwolonym użytkowaniem (jako że owo korzystanie i rozporządzanie nie miałoby zindywidualizowanego charakteru). Jeśli zatem uprawnienie to ma mieć charakter wyjątkowy w stosunku do generalnej zasady uzyskiwania stosownych zezwoleń, to trudno uzasadnić uprzywilejowaną pozycję producenta, który miałby móc rozpowszechniać film razem z audiodeskrypcją bez wyraźnego umocowania w ustawie, tudzież w umowie z twórcami.

Po drugie, wskazać należy, że stosowne umocowanie producenta można odnaleźć w obowiązujących przepisach prawa. Jak wyjaśniono powyżej, audiodeskrypcja, jeśli dotyczy utworów, jest niewątpliwie ich opracowaniem, a ściślej rzecz biorąc, specyficznym rodzajem tłumaczenia. Zauważyć w tym miejscu należy, że w odniesieniu do tłumaczeń, ustawodawca *expressis verbis* określił prawo producenta do ich wykonywania bez zgody twórców (art. 71 ustawy o prawie autorskim). Ewentualne wątpliwości

²³ Piesiewicz, „Audiodeskrypcja”, 33.

może rodzić użycie określenia „na inne wersje językowe”, ponieważ, przy audiodeskrypcji następuje nie tyle zmiana języka, co zmiana formy przekazu (z niewerbalnej na werbalną). Nie wydaje się jednak, żeby nieścisłość ta wykluczała objęcie audiodeskrypcji komentowanym przepisem^[24]. W literaturze słusznie wskazano, że chociaż treść komentowanego przepisu wskazuje na „dokonanie” tłumaczenia, w istocie zezwala on producentowi na eksploatację filmu razem z tłumaczeniem^[25] (samo wykonanie tłumaczenia, jako dzieła zależnego, nie wymaga zezwolenia). Jeżeli więc uznamy, że audiodeskrypcja jest szczególnym rodzajem tłumaczenia (a nie jest to kwestionowane), to w konsekwencji nie ma potrzeby poszukiwania umocowania do jej wykonania (oraz rozpowszechniania) przez producenta w ogólnych regulacjach dotyczących osób niepełnosprawnych, choć oczywiście przepisy te dostarczają dodatkowych argumentów na rzecz dopuszczalności omawianej eksploatacji audiodeskrypcji przez producenta.

5 | Dozwolony użytek audiodeskrypcji dla dobra osób niepełnosprawnych

Jak wskazano powyżej, problem udostępniania utworów osobom niepełnosprawnym został dostrzeżony przez prawodawcę międzynarodowego i krajowego, co zaowocowało wprowadzeniem regulacji w zakresie tzw. dozwolonego użytku, (art. 33¹ ustawy o prawie autorskim). Należy podkreślić, że dozwolony użytek, o którym tutaj mowa, wymaga spełnienia rygorów, które mocno ograniczają jego zakres zastosowania (w tym przede wszystkim brak zarobkowego charakteru^[26], zindywidualizowanie – wykorzystanie

²⁴ Podobnie Niewęglowski, *Prawo autorskie*, 788.

²⁵ Zob. Wojciechowska, „Komentarz do art. 71”, 1613–14. pogląd przeciwny zaprezentowała Monika Dąbrowska, „Glosa do wyroku SN z dnia 23 stycznia 2003 r., II KKN 1399/00”, *OSP*, nr 3 (2004): 36.

²⁶ W literaturze akceptuje się jednak opłaty zmierzające do wyrównania poniesionych kosztów. W tym względzie Joanna Marcinkowska, „Komentarz do Art. 33¹”, [w:] *Ustawy autorskie: komentarze*, t. I, *Prawo autorskie i prawa pokrewne, ochrona baz danych, zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, red. Monika Czajkowska-Dąbrowska et al., t. I (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021). pisze tak: „Przesłanka braku zarobkowego charakteru korzystania zostaje moim zdaniem spełniona w sytuacji, gdy dany podmiot korzysta z utworu w odpowiedniej

jedynie dla potrzeb konkretnych osób, które uprawdopodobnią swoją niepełnosprawność i w rozmiarze adekwatnym do niej). Wydaje się, że omawiana regulacja może w pewnym stopniu być pomocna przy udostępnianiu dzieł filmowych osobom niepełnosprawnym. Należy jednak zwrócić uwagę, że aktualna treść przepisu obejmuje dwie odrębne regulacje: w ust. 1 uregulowano ogólnie prawo do korzystania z utworów dla dobra osób niepełnosprawnych, a w ust. 2 wprowadzono szczegółową regulację zawężoną zarówno podmiotowo (szczegółowo określona kategoria „beneficjentów”, zdefiniowanych w art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy) jak i przedmiotowo („utwory wyrażone słowem pisanim, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi lub notacją oraz związane z nimi utwory plastyczne lub fotograficzne”). Do ewentualnego skorzystania z filmu z audiodeskrypcją przez osobę niepełnosprawną będzie miał zatem zastosowanie jedynie ust. 1 omawianego przepisu. Należy w tym miejscu zauważyć, że udostępnienie filmu razem z audiodeskrypcją do niego w ramach dozwolonego użytku przebiega inaczej niż udostępnienie innych utworów, np. książek, które są utworem najczęściej udostępnianym na podstawie art. 33¹ust. 2. To ostatnie odbywa się bowiem poprzez konwersję formy, formatu książki (np. na plik PDF z zastosowaniem technologii OCR, lub audiobook), i jako takie nie jest koniecznie związane z powstaniem utworu czy utworu zależnego, jak to ma miejsce w przypadku wykonania audiodeskrypcji. Wobec powyższego w przypadku korzystania z filmów z audiodeskrypcją w ramach omawianej tutaj licencji ustawowej rozważać należy nie tylko legalność skorzystania z samego filmu, ale także towarzyszącej mu audiodeskrypcji. Sama treść dozwolonego użytku z art. 33¹ nie zawiera wprost regulacji odnoszącej się do utworów zależnych, które mogłyby powstać w celu udostępnienia filmu niepełnosprawnej publiczności. W literaturze nie kwestionuje się jednak poglądu, że audiodeskrypcja i inne utwory zależne (jak tłumaczenie na język migowy) są objęte zakresem omawianego tutaj dozwolonego użytku^[27],

formie przystosowanej dla dobra osób niepełnosprawnych, udostępnia utwór w takiej postaci beneficjentom za opłatą, która pokrywa jedynie poniesione koszty związane z jej przygotowaniem. Tak też interpretowany jest ów wymóg na gruncie art. 5 ust. 3 lit. b dyrektywy 2001/29/WE” – podobnie Krzysztof Gienas, „Użytek utworów dla celów osób niepełnosprawnych na tle prawa unijnego i polskiego” *Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, nr 4 (2012): 43.

²⁷ Tak Marcin Ożóg, „Stanowienie wyjątków od prawa autorskiego na rzecz osób niepełnosprawnych. Uwagi na tle art. 33¹ pr. aut.” *Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, nr 93 (2006): 201-234 oraz Stanisławska-Kloc, „Obraz słowem malowany”, 368-369.

choć zagadnienie to nie zostało szczegółowo opracowane. W pracy doktorskiej dotyczącej innych form dozwolonego użytku i ich relacji do zezwolenia na korzystanie z prawa zależnego, Adam Karpiński zwraca uwagę, że

nie można wykluczyć traktowania danej postaci dozwolonego użytku jako wyjątku od prawa zezwalania, nawet jeżeli w przepisie dotyczącym tej postaci dozwolonego użytku nie jest wprost wskazane, że obejmuje również korzystanie z utworów zależnych. Generalne wyłączenie możliwości korzystania z utworów zależnych w ramach dozwolonego użytku wypaczałoby sens instytucji dozwolonego użytku^[28].

Nie kwestionując słuszności uregulowania dozwolonego użytku dla dobra osób niepełnosprawnych, należy ze smutkiem stwierdzić, że korzystanie z takich utworów zależnych, których odbiorcami są jedynie lub w przeważającej większości osoby niepełnosprawne (takich jak omawiana tutaj audiodeskrypcja oraz, przykładowo – tłumaczenie na język migowy), bardzo trudno pogodzić z nadrzędnym celem dozwolonego użytku jako tylko wyjątkowego wkroczenia w majątkowe prawa autorskie do utworu. Dozwolony użytek jest dlatego przecież limitowany, aby zrównoważyć interes twórcy oraz osób uprawnionych, co znalazło wyraz w treści art. 35 ustawy o prawie autorskim. Niewątpliwie twórca ma interes w czerpaniu zysków z eksploatacji swojego utworu, a dozwolony użytek (w formach, które zakładają brak odpłatności) ingeruje w to prawo. Audiodeskrypcja jest dedykowana osobom niepełnosprawnym i to nie wszystkim, ale tylko tym, których dysfunkcje wpływają na możliwość percepcji utworów audiodeskrybowanych. Nie jest to zatem szeroki krąg odbiorców. Dodatkowo możliwość wytworzenia audiodeskrypcji przez nieprofesjonalistów jest ograniczona. Jest to działalność twórcza, która wymaga również odpowiedniego zaplecza technicznego (zarówno w zakresie przygotowania skryptu, który następnie zostanie odczytany, jak i synchronizacji przygotowanej treści z filmem, aby audiodeskrypcja nie zagłuszała dialogów). W konsekwencji osoby zainteresowane audiodeskrypcją mają nikłe szanse na wytworzenie jej na własny użytek (podczas gdy np. zeskanowanie książki

²⁸ Adam Karpiński, *Charakter prawa do udzielania zezwolenia na wykonywanie zależnych praw autorskich*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem Prof. dr hab. Joanny Sieńczyło-Chlabicz (Białystok, 2020), 296, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10973/3/A_Karpinski_%20Charakter_prawa_do_udzielania_zezwolenia_na_wykonywanie_zaleznych_praw_autorskich.pdf [dostęp: 16.1.2025].

przez osobę niewidomą albo jej bliskich do odpowiedniego formatu czy nawet wytworzenie chałupniczego „audiobooka”, poprzez nagranie odczytywanego tekstu, jest nieporównywalnie prostsze). Natomiast profesjonalści, dysponujący odpowiednimi zasobami, mogą nie być zainteresowani angażowaniem tych zasobów w nieopłacalne przedsięwzięcie. O ile bowiem w stosunku do eksploatacji samego filmu omawiany tutaj dozwolony użytek będzie rzeczywiście stanowił wyjątek i nie będzie zagrażał opłacalności eksploatacji filmu, o tyle w przypadku audiodeskrypcji w zasadzie wszyscy potencjalnie zainteresowani tym utworem są jednocześnie uprawnieni do korzystania z utworu w ramach dozwolonego użytku, a z kolei konieczność uzyskiwania zezwolenia na komercyjną eksploatację audiodeskrypcji (które może przecież wymagać opłaty) dodatkowo zniechęca do podejmowania wysiłku jej przygotowania. Niewątpliwie tak znaczące ograniczenie możliwości zarabkowania związanego z tworzeniem audiodeskrypcji może wpływać na niewielkie zainteresowanie jej tworzeniem, a w konsekwencji, ograniczoną dostępność utworów z audiodeskrypcją. W świetle powyższego ustawodawca powinien rozważyć, czy aktualne mechanizmy ochrony praw twórców związane z dozwolonym użytkowaniem (w szczególności art. 70 oraz 20 i nast. ustawy o prawie autorskim) są wystarczające w przypadku praw twórców takich utworów jak audiodeskrypcja. Wydaje się, że interesy twórców audiodeskrypcji (zarówno autorów, jak i lektorów tekstu^[29]) mogłyby być reprezentowane przez aktualnie działające organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi^[30].

W tym względzie zauważyć należy, że niezależnie od regulacji prawnoautorskich wprowadzenie obowiązku szerszego nadawania programów telewizyjnych z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych (50% kwartalnego

²⁹ W kwestii katalogu uprawnionych i braku możliwości zakwalifikowania doń lektorów zob. Dorota Sokołowska, „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych – organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi – lektorzy. Glosa do wyroku NSA z dnia 19 lutego 2015 r., II OSK 1764/13” OSP, nr 3 (2016): 328-354. Działalność lektora nie została zakwalifikowana jako artystyczne wykonanie także przez. Stanisławska-Kloc, „Obraz słowem malowany”, 366-367, natomiast Agnieszka Chmiel, Iwona Mazur, *Audiodeskrypcja* (Poznań: Wydział Anglistyki UAM, 2014), 309 słusznie zauważają, że lektorami są również zawodowi aktorzy. Wydaje się, że przy kwalifikacji prawnej rezultatu pracy lektora należy uwzględnić takie przypadki.

³⁰ Chociaż nie wymienia się twórców audiodeskrypcji wprost jako adresatów oferty tych organizacji, wydaje się, że mogliby oni dołączyć do ZAIKS, sekcja O „Sekcje ZAIKS-u”, ZAIKS, b.d. <https://zaiks.org.pl/artykuly/2020/maj/sekcje-zaiks-u>.

czasu nadawania programu, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży, art. 18a ust.1 ustawy o radiofonii i telewizji), a także omówione poniżej proponowane reguły dotyczące audiodeskrypcji w przemyśle filmowym, dają szansę twórcom audiodeskrypcji na zarobkowe wykonywanie tej działalności. Aby rzeczywiście ją upowszechnić, należy zadbać o jej rozpowszechnianie razem z dziełem filmowym, którego dotyczy, już od początku jego wyświetlania w kinach, a także w ramach rozpowszechniania na płytach czy innych nośnikach, udostępniania w internecie czy telewizji na życzenie. Niewątpliwie audiodeskrypcja, zwiększając dostępność filmów, „powiększa krąg ich odbiorców i może pozytywnie wpływać na renomę twórców”^[31]. Jednocześnie potrzeba upowszechnienia audiodeskrypcji, związana z jej istotną funkcją społeczną, uzasadnia dodatkowe wspieranie takiej działalności (np. poprzez dotowanie jej ze środków publicznych).

6 | Podsumowanie. Senacka propozycja zmian ustawowych. Postulaty *de lege ferenda*

Dokonana w niniejszej pracy analiza aktualnych regulacji prawnych w przedmiocie audiodeskrypcji wykazała, że nie zapewniają one powszechnego dostępu do filmów osobom z niej korzystającym. Sformułowana na początku pracy teza znalazła zatem potwierdzenie w przeprowadzonych rozważaniach. Niestety audiodeskrypcja nie jest nieodzownym elementem tworzenia filmu, a przepisy prawa nie obligują ani producentów, ani podmiotów zaangażowanych w wyświetlanie filmów w kinach do wykonania, względnie udostępniania audiodeskrypcji podczas seansów kinowych. Omówione powyżej prawo producenta filmu do korzystania z audiodeskrypcji nie rozwiązuje problemu wąskiego dostępu do audiodeskrypcji, szczególnie jeśli miałby to być szeroki, publiczny dostęp, porównywalny z dostępem do filmów bez takiego udogodnienia. Potrzeba dodatkowego rozwiązania ustawowego, które obligowałoby podmioty rozpowszechniające utwory audiowizualne (mogą to być producenci, ale powinni przede wszystkim – dystrybutorzy), nie tylko do przygotowania, ale,

³¹ Ślęzak, „Audiodeskrypcja w sferze autorskoprawnej – zagadnienia prawne”, 821.

co najistotniejsze – do rozpowszechniania audiodeskrypcji wraz z pierwotnym utworem. Skoro bowiem istnieją możliwości udostępnienia audiodeskrypcji na życzenie, nawet wybranym tylko widzom w pełnej po brzegi sali kinowej, to nie ma technicznych przeszkód, aby audiodeskrypcję udostępniać na szeroką skalę także w przemyśle kinowym, tak jak to ma miejsce (w pewnym stopniu) na platformach streamingowych.

Warto odnotować, że w poprzedniej kadencji Senatu podjęto nieudaną próbę nałożenia obowiązku przygotowania audiodeskrypcji na dystrybutorów produkcji filmowych. Należy pozytywnie ocenić wybór adresata tego obowiązku, ponieważ taki kształt regulacji pozwalałby na upowszechnienie audiodeskrypcji niezależnie od kraju pochodzenia filmu, a także objąć obowiązkiem przygotowania audiodeskrypcji filmy powstałe w przeszłości, a dystrybuowane już po wprowadzeniu rzeczonego obowiązku. Wspomniany projekt przewidywał obowiązek przygotowania nie tylko audiodeskrypcji, ale również napisów w wersji audio do filmu. Negatywne stanowisko wobec proponowanej regulacji przedstawił Rzecznik Praw Obywatelskich, a to z tego powodu, że „Jest jednak ryzyko, że zapis tekstowy będzie ograniczony jedynie do dialogów a nie obejmie istotnych elementów dźwiękowych. Ponadto projekt nie obejmuje tłumaczenia na polski język migowy”^[32]. Zatem krytyka RPO nie dotyczyła zasadności zobowiązania dystrybutorów do przygotowania wymienionych udogodnień, ale pominięcia w regulacji udogodnień dla osób głuchych. Argument ten uznać należy za trafny, pożądane jest bowiem projektowanie rozwiązań jak najszerzej ujmujących problematykę dostępności tak, aby nie pomijały żadnej grupy osób (nie tylko zresztą w sferze dostępności dóbr kultury). Niestety jednak przedstawione stanowisko nie doprowadziło do zmiany omawianego projektu, który ostatecznie został zarzucony. Żadna zmiana przepisów z zakresie przygotowywania i rozpowszechniania audiodeskrypcji nie została uchwalona w poprzedniej kadencji Parlamentu. Zgodnie z zasadą dyskontynuacji prac ewentualne prace legislacyjne w omawianym zakresie musiałyby być prowadzone od początku. Według danych na dzień 12 grudnia 2024 roku, uzyskanych z oficjalnych serwisów internetowych Sejmu, Senatu i Rządowego Centrum Legislacji, aktualnie nie toczą się prace zmierzające do uchwalenia omawianych tutaj obowiązków.

W zakresie obowiązku przygotowywania audiodeskrypcji już na etapie produkcji utworów filmowych należy wskazać, że chociaż nie ma

³² Stanowisko RPO. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-glusi-udogodnienia-dostepu-filmow-senat-projekt> [dostęp:16.1.2025].

przepisu obligującego producenta do jej wytworzenia, to, jak wskazano w omówionym projekcie senackim, obowiązek taki zawarto w regulacjach dotyczących dofinansowania produkcji filmowych przez Polski Instytut Sztuki Filmowej. Co interesujące, PISF wprowadził wymaganie wykonania audiodeskrypcji oraz napisów dla osób niesłyszących już w latach 2016 (dla filmów fabularnych i pełnometrażowych filmów animowanych) oraz 2017 (dla filmów dokumentalnych). Jest to o tyle ważne, że rozwiązanie to, zgodne zresztą z dyrektywą 2010/13/WE (dotyczącą audiowizualnych usług medialnych), wyprzedziło regulację zawartą w ustawie o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (2019 rok)^[33], która normuje kwestie zapewniania dostępności w projektach realizowanych ze środków publicznych (art. 5 ust.2 rzeczonej ustawy). Informacje zawarte w uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy o kinematografii znajdują potwierdzenie w dokumentacji aktualnego naboru wniosków o dofinansowanie produkcji filmowej przez PISF, w którym czytamy: „Producent filmu dofinansowanego przez PISF zobowiązany jest wyprodukować ścieżkę z audiodeskrypcją i napisy dla osób niesłyszących. Audiodeskrypcja i napisy powinny być dołączone do kopii wzorcowej filmu”^[34].

Ponieważ PISF dofinansowuje wiele projektów filmowych w różnych kategoriach swoich konkursów w ramach czterech corocznych sesji, można domniemywać, że aktualnie PISF, oraz producenci filmów przezeń dofinansowanych, dysponują audiodeskrypcją do zrealizowanych w ostatnich latach produkcji. Niestety nie przekłada się to na zwiększoną dostępność seansów z udogodnieniami dla osób niewidomych i niedowidzących. Seanse takie są realizowane podczas specjalnych pokazów, festiwali czy spotkań, ale w wymiarze nieporównywalnym z repertuarem dostępnym dla osób zdrowych. Niestety takie samo ryzyko dotyczy omówionej tutaj senackiej propozycji, która obejmowała obowiązek przygotowania (a nie – rozpowszechniania) audiodeskrypcji. W konsekwencji należy stwierdzić, że nawet uchwalenie nowelizacji ustawy o kinematografii w kształcie proponowanym w uprzedniej kadencji senatu (obligującym dystrybutora do przygotowania audiodeskrypcji) nie wystarczy do upowszechnienia dostępności kultury filmowej dla osób niewidomych i niedowidzących.

³³ „Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami”, t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1440.

³⁴ „Programy Operacyjne Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na rok 2025, Ogólne Zasady dla Priorytetów II-IX”, pkt 25, s. 20. <https://pisf.pl/wp-content/uploads/2024/12/Programy-Operacyjne-PISF-na-rok-2025.pdf>. [13.1.2025].

Potrzebne jest zobowiązanie do udostępniania audiodeskrypcji w procesie dystrybucji oraz wyświetlania filmów. Regulacja mogłaby przybrać kształt podobny do aktualnego unormowania w zakresie programów telewizyjnych, gdzie procentowo określa się stosunek nadawanych materiałów z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych do materiałów bez takich udogodnień.

Dobrym rozwiązaniem byłoby zastosowanie zachęt (np. podatkowych albo związanych ze zmniejszeniem obowiązkowych wpłat do PFRON) dla kin i sieci kinowych za popularyzację seansów dostępnych także dla niepełnosprawnych widzów. Rozważyć można także stworzenie ogólnodostępnej, cyfrowej biblioteki audiodeskrypcji do dzieł filmowych, która mogłaby być finansowana ze środków publicznych.

Bibliografia

- Brückner Aleksander, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1927.
- Chmiel Agnieszka, Iwona Mazur, *Audiodeskrypcja*. Poznań: Wydział Anglistyki UAM, 2014.
- Czub Krzysztof, „Sztuczna inteligencja jako podmiot praw własności intelektualnej” *Państwo i Prawo*, nr 10 (2023): 3–34.
- Dąbrowska Monika, „Glosa do wyroku SN z dnia 23 stycznia 2003 r., II CKN 1399/00” *OSP*, nr 3 (2004).
- Doliński Jakub, *Tłumaczenie w prawie autorskim*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2020.
- Gienas Krzysztof, „Trenowanie AI a prawo autorskie” *Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, nr 3 (2024): 5–55.
- Gienas Krzysztof, „Użytek utworów dla celów osób niepełnosprawnych na tle prawa unijnego i polskiego” *Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, nr 4 (2012).
- Jakobson Roman, „On Linguistic Aspects of Translation”, [w:] *On Translation*, zredagowane przez Reuben A. Brower. 232–39. Cambridge: Harvard University Press, 1959. <https://doi.org/10.4159/harvard.9780674731615>.
- Jankowska Anna, „Patrząc w Przeszołość, Patrząc w Przyszłość – 10 Lat Audiodeskrypcji Filmowej w Polsce” *Między Oryginałem a Przekładem*, nr 2 (2018): 139–158. <https://doi.org/10.12797/MOaP.24.2018.40.08>.

- Karpiński Adam, *Charakter prawa do udzielania zezwolenia na wykonywanie zależnych praw autorskich*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem Prof. dr hab. Joanny Sieńczyło-Chlabicz, 2020. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10973/3/A_Karpinski_%20Charakter_prawa_do_udzielania_zezwolenia_na_wykonywanie_zaleznych_praw_autorskich.pdf.
- Marcinkowska Joanna, „Komentarz do Art. 33¹”, [w:] *Ustawy autorskie: komentarze*, t. I, *Prawo autorskie i prawa pokrewne, ochrona baz danych, zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, red. Monika Czajkowska-Dąbrowska, Adam Pązik, Zbigniew Pinkalski, Rafał Marcin Sarbiński, Joanna Sieńczyło-Chlabicz, Ryszard Skubisz, Sybilla Stanisławska-Kloc et al., t. I. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Niewęglowski Adrian, *Prawo autorskie: komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Ożóg Marcin, „Stanowienie wyjątków od prawa autorskiego na rzecz osób niepełnosprawnych. Uwagi na tle art. 33¹ pr. aut.” *Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, nr 93 (2006): 201-234.
- Piesiewicz Piotr F., „Audiodeskrypcja jako forma realizacji przez producenta utworu audiowizualnego prawa do udziału w życiu kulturalnym przez osoby z dysfunkcją wzroku” *Europejski Przegląd Sądowy*, (2018): 28-34.
- Popowska Aleksandra, „Prawo do autorstwa utworu w dobie sztucznej inteligencji” *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 1 (2024): 46-50.
- Słownik Łacińsko-polski Glosbe. <https://pl.glosbe.com/s/C5%82ownik-%C5%82a-ci%C5%84sko-polski/audio>.
- Słownik Etymologiczny Wikipedii. https://pl.wikisource.org/wiki/S%C5%82ownik_etymologiczny_j%C4%99zyka_polskiego/jaw.
- Stanisławska-Kloc Sybilla, „Obraz słowem malowany”, [w:] *Experientia docet: księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. Tomasz Targosz, Piotr Kostański, Paweł Podrecki. 349-371. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.
- Sokołowska Dorota, „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych – organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi – lektorzy. Glosa do wyroku NSA z dnia 19 lutego 2015 r., II OSK 1764/13” *OSP*, nr 3 (2016): 328-354.
- Ślęzak Piotr, „Audiodeskrypcja w sferze autorskoprawnej – zagadnienia prawne”, [w:] *Rozprawy cywilistyczne: księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Edwardowi Drozdowi*, red. Marlena Pecyna, Jerzy Pisuliński, Małgorzata Podrecka, Edward Drozd. 811-823. Warszawa: Lexis Nexis, 2013.
- Wątrobiński Damian, „Dylemat audiodeskryptora w procesie przekładu audiowizualnego” *Investigationes Linguisticae*, 39 (2018): 140-150. <https://doi.org/10.14746/il.2018.39.11>.

- „Werbalny”, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/werbalny;2579692.html>.
- Wojciechowska Anna, „Komentarz do art. 71”, [w:] *Ustawy autorskie: komentarze*, t. II, *Prawo autorskie i prawa pokrewne, Ochrona baz danych, Zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, red. Monika Czajkowska-Dąbrowska, Adam Pązik, Zbigniew Pinkalski, Rafał Marcin Sarbiński, Joanna Sieńczyło-Chlabicz, Ryszard Skubisz, Sybilla Stanisławska-Kloc et al., t. II. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Wojtczak Sylwia, Paweł Księżak, „Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia)” *Państwo i Prawo*, nr 2 (2021):18-33.
- Żmigrodzki Piotr, „Werbalny”, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*. red. Piotr Żmigrodzki. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/41285/werbalny>.

